

Monika Kaczmarczyk*
Milena Drąg**

Macierzyństwo w izolacji. Sytuacja osadzonych matek w Domu Matki i Dziecka

Motherhood in Isolation. The Situation of Incarcerated Mothers in the Mother and Child Home

Abstract: The aim of the article is to present the social situation of women who are mothers and bring up children while serving a prison sentence. The reflection begins with a brief reflection on the way in which mothers raising a child serve their sentences. It turns out that many of the changes were introduced only after World War II. Of great importance was the activity of Maria Łopatkowa, who created a theory called the pedagogy of the heart. She noted that the first five years of a child's life are important in order to raise a child properly. Then the emotional contact between the child and the mother counts. For this reason, M. Łopatkowa instilled the initiative to establish the Home of Mother and Child. It creates the possibility of bringing up a child in conditions of deprivation of liberty. Political changes in Poland after 1989 made it necessary to respect the principles of human rights. In addition, the Constitution of 1997 created the necessity of taking care of motherhood. The Penal Executive Code of 1999 created the possibility of raising a child in conditions of imprisonment. The social situation that prevails in the Home of Mother and Child is possible to reconstruct on the basis of research

* Monika Kaczmarczyk (ORCID: 0000-0001-6829-463X) – dr, wykładowca akademicki w Instytucie Pedagogiki (Zakład Resocjalizacji, Pracownia Kryminologii i Pedagogiki Penitencjarnej) Uniwersytetu Zielonogórskiego; kontakt: m.kaczmarczyk@wns.uz.zgora.pl.

** Milena Drąg (ORCID: 0000-0003-1991-4374) – mgr, doktorantka na Uniwersytecie Zielonogórskim; kontakt: milena95milena@o2.pl.

that was carried out in 2018. In the course of the research, the method of qualitative research in the form of an interview was used. Thanks to this, it became possible to get to know the subjective opinions of mothers serving a prison sentence in the Home of Mother and Child. The article quotes the statements of respondents who assessed the social situation in the Mother's Home in terms of material, living, relations with other prisoners and also in terms of conditions of raising children. In addition, the opinion of prisoners on rehabilitation was quoted. This is important because rehabilitation is one of the foundations of the Mother and Child Home. Getting to know the subjective opinion of prisoners on this subject is an important opinion about the social situation in the Mother's Home. The house in Krzywaniec is an example of the social situation that concerns prisoned women raising children.

Keywords: Prison, Pedagogy of the Heart, Mother and Child Home, Krzywaniec, child upbringing, motherhood, prison

Teoretyczne podstawy macierzyństwa w warunkach penitencjarnej izolacji

Każde z więzień ma charakter instytucji totalnej. Koncepcja ta została opracowana przez amerykańskiego socjologa Ervinga Goffmana. Jego zdaniem instytucje totalne to takie, które wymagają od swoich członków poświęcenia swojego życia. Oznacza to konieczność podporządkowania się regułom panującym w tego rodzaju instytucjach. Goffman wyróżnia pięć rodzajów typów instytucji totalnych: 1) organizacje niosące pomoc osobom z niepełnosprawnościami, np. domy opieki dla niewidomych; 2) zakłady karne, areszty śledcze; 3) sanatoria, hospicja; 4) instytucje powołane dla lepszego wykonania pracy, które wymagają skoszarowania ludzi, jak np. wojsko, seminaria duchowne, szkoły z internatem; 5) miejsca będące sposobem ucieczki od świata, jak pustelnie, klasztory, ośrodki medytacji¹.

Na podstawie wyżej przedstawionych informacji należy stwierdzić, że zakłady penitencjarne są instytucjami totalnymi, gdyż przebywające w nim osoby muszą

1 E. Goffman, *Instytucje totalne: o pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, tłum. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz, Sopot 2011, s. 14–15.

podporządkować się wymogom panującym w nich i prowadzić życie kierowane przez osoby pełniące rolę wychowawców i strażników więziennych.

Zakłady karne utworzone z myślą o matkach i dzieciach należy uznać za osiągnięcie cywilizacyjne w XX w. Trzeba zwrócić uwagę, iż w kulturze europejskiej bardzo istotne są różnice, jakie wynikają z aspektów biologicznych. Źródła izolacji płciowej należy doszukiwać się w chrześcijaństwie, które wprowadziło tabu seksualne². Mimo tego przez stulecia nie wyodrębniono osobnych zakładów penitencjarnych przeznaczonych tylko dla kobiet. Pierwszy taki zakład karny powstał w USA w 1896 r., głównie z myślą o Indiankach. Więzienie dla kobiet bez względu na ich pochodzenie powstało w stanie Virginia w 1927 r. Współcześnie wydzielenie osobnych zakładów penitencjarnych dla mężczyzn i kobiet spowodowane jest ich odmiennościami biologicznymi, psychologicznymi, obyczajowymi i socjologicznymi. Powodują one, że konieczne jest odmienne podejście w zakresie praktyki penitencjarnej czy procesu resocjalizacji wobec kobiet³. W Polsce osobne jednostki penitencjarne powstały w 1956 r., kiedy to nastąpiła odwilż polityczna po okresie stalinizmu. Wówczas to stworzono osobne cele dla kobiet w ciąży i karmiących. Osadzone otrzymały przywilej do dłuższych spacerów, mogły również odpoczywać na łóżku w ciągu dnia. W tym okresie powstał pierwszy zakład dla matek z dziećmi w Czersku, później w Grudziądzu uruchomiono specjalny zakład więzienny z oddziałem położniczym⁴. Kolejne zmiany dla matek i dzieci przyniósł 1966 r., wówczas to umożliwiono zakładanie żłobków przy oddziałach więziennych przeznaczonych dla kobiet wychowujących potomstwo. Zadaniem żłobków było wychowanie dziecka w okresie wymagającym opieki matki. Nie określono górnego pułapu wiekowego dla dzieci, ponieważ długość przebywania dziecka wraz z matką uzależniono od rozwoju psychospołecznego. Następnie oddawano potomstwo pod opiekę najbliższej rodziny przebywającej na wolności. W 1967 r. do zakładów karnych wprowadzono rozwiązania odnoszące się do opieki zdrowotnej

- 2 A. Buczkowski, *Płeć kulturowa jako kategoria historyczna. Relacje między medyczną koncepcją ciała a pojęciem płci kulturowej*, „Ad Eptus. Pismo Humanistów”, 9 (2017) s. 2–8, DOI: 10.11649/a.1470.
- 3 J. Deputat, *Problematyka odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety*, „Kortowski Przegląd Prawniczy”, 2018, nr 3, s. 1.
- 4 M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018, s. 48.

kobiet wychowujących dzieci. W szczególności dotyczyło to kobiet karmiących piersią⁵. W latach siedemdziesiątych XX w. wprowadzono możliwość odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec kobiet w ciąży i karmiących piersią. Oprócz tego stworzono możliwość określenia diety dzieci przez lekarza. W tym okresie odstąpiono od przetrzymywania dzieci w żłobkach na rzecz samodzielnego ich wychowania przez matki. W tym celu zorganizowano domy małego dziecka, gdzie można było opiekować się dziećmi do trzeciego roku życia. W tego rodzaju placówkach matki mogły korzystać z wykwalifikowanej pomocy i tym samym nauczyć się wychowywać potomstwo. W 1981 r. wprowadzono nowy regulamin więzienny. Zmiany dotyczyły poniechania stosowania niektórych rodzajów kar wobec matek oraz umożliwienia im korzystania z własnej odzieży. Reformy te zostały wymuszone dbałością o higienę i zdrowie osadzonych kobiet⁶.

Współcześnie warunki wykonywania kary pozbawienia wolności wobec matek muszą uwzględniać konstytucyjną zasadę ochrony macierzyństwa⁷. Nakłada ona na władze państwowe obowiązek podejmowania działań, które przyczynią się do wzmocnienia więzi rodzinnych. Dotyczy to zwłaszcza związków emocjonalnych między matką a dzieckiem. Daje także możliwość tworzenia różnego rodzaju instytucji, zasiłków oraz mechanizmów służących opiece państwa nad matkami i ich potomstwem⁸. Zasady ochrony macierzyństwa dotyczą również kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, chociaż ustawodawca nie stwierdził tego wprost. Niemniej to, że osadzone mogą korzystać z tego rodzaju opieki, wynika z konstytucyjnej zasady równości wobec prawa⁹. Szczegółowe zasady wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet wychowujących dzieci zostały określone w Kodeksie Karnym Wykonawczym (KKW). Podstawową zasadą, jaka została wprowadzona w KKW, jest osobne

5 Tamże, s. 53.

6 Tamże, s. 57–69.

7 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 roku przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 roku, podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 16 lipca 1997 roku, Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 [dalej: Konstytucja, art. 18.

8 P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 55.

9 Konstytucja, art. 32.

odbywanie kary więzienia przez kobiety i mężczyzn¹⁰. Ustawodawca określił warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez matki:

- Zapewnienie opieki medycznej i innej specjalistycznej dla kobiet w ciąży i karmiących piersią.
- Umożliwienie wychowania dziecka do trzeciego roku życia. Opinia lekarzy, psychologów mogą wykluczyć ze względów zdrowotnych dziecko z procesu wychowawczego odbywanego przez matkę w zakładzie karnym.
- Tworzenie specjalnych warunków materialnych, społecznych i społecznych do wychowania potomstwa w Domach Matki i Dziecka (DMiD).
- Zasady funkcjonowania DMiD oraz przy jakich zakładach karnych zostaną stworzone znajdują się w rozporządzeniach ministra sprawiedliwości¹¹.

Należy dodać, że wszystkie kobiety odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach o charakterze półotwartego. W przypadku, kiedy osadzona zagraża innym współosadzonym, demoralizuje pozostałe kobiety, zachodzi konieczność przewiezienia jej do innego typu zakładu karnego¹². Ustawodawca w KKW stwierdził, że zakłady penitencjarne typu otwartego od półotwartych i zamkniętych różnią się stopniem zabezpieczenia i izolacji skazanych oraz możliwością samodzielnego poruszania się po zakładzie¹³.

Ustawodawca przyznał Ministrowi Sprawiedliwości (MS) możliwość określenia trybu odbywania kary pozbawienia wolności dla określonych kategorii osadzonych oraz tworzenia nowych typu zakładów karnych niewymienionych w KKW¹⁴. MS w rozporządzeniu z 2004 r. określił sposób wykonania kary pozbawienia wolności wobec matek z dziećmi¹⁵. W tym akcie ustalono zasady, na jakich można skierować kobiety do DMiD oraz normy, według których mają

10 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeksu karnego wykonawczego, Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557 [dalej: KKW], art. 87, ust. 1.

11 Tamże, art. 87, ust. 3–5.

12 Tamże, art. 87, ust. 2.

13 Tamże, art. 70.

14 Tamże, art. 71.

15 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 roku w sprawie przyjmowania matek pozbawionych wolności do domów matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad działania tych placówek, Dz.U. 2003, Nr 175, poz. 1709.

działać te jednostki. Podstawą przyjęcia osadzonych do DMI_D jest pisemne podanie skierowane do dyrektora zakładu karnego, które powinno zawierać skrócony akt urodzenia dziecka. Zgodę na umieszczenie kobiety w DMI_D każdorazowo musi wydać sąd opiekuńczy¹⁶. Sam DMI_D jest zarządzany przez kierownika, który zatrudnia: lekarza pediatrę, psychologa, wychowawcę, pielęgniarkę i dietetyka. Według normy określonej w Rozporządzeniu warunki socjalne w DMI_D powinny być zbliżone do tych, które panują w rodzinnych domach kobiet. Z tego też względu w tego rodzaju placówce powinny znajdować się takie pomieszczenia jak: sypialnie dla matek i dzieci, sale do zajęć pielęgnacyjnych, wychowawczych, gabinety lekarsko-pielęgniarskie i izba chorych, kuchnie, pomieszczenia sanitarne oraz pomieszczenia dla personelu¹⁷. Oprócz tego w Rozporządzeniu nakazano, aby funkcjonariusze Służby Więziennej mający bezpośredni kontakt z dziećmi nie używali umundurowania. W dokumencie wskazano także cele, jakie powinni osiągać pracownicy DMI_D. Są to: 1) programowanie i prowadzenie zajęć dydaktycznych, edukacyjnych, wychowawczych, terapeutycznych i resocjalizacyjnych skierowanych do matek; 2) wspomaganie matek w działaniach opiekuńczych dzieci, których celem powinno być zapewnienie odpowiedniego poziomu rozwoju fizycznego i psychologicznego dzieci; 3) przygotowywanie matek do warunków życia na wolności po opuszczeniu zakładu karnego zgodnego z przyjętymi normami społecznymi¹⁸. Dodatkowo w Rozporządzeniu określono zasady przygotowywania posiłków, prowadzenia dokumentacji oraz zakres opieki zdrowotnej, materialnej i wychowawczej przeznaczonej dla dzieci i ich matek¹⁹.

Rozwiązania w postaci DMI_D w porównaniu do tych, które wprowadzono w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. stanowią poważny krok w kierunku dbałości o prawidłowy rozwój dziecka. Sama idea DMI_D została wykreowana przez Marię Łopatkową w ramach pedagogiki serca. Jej hasłem była parafraza myśli Kartezjusza: *amo, ergo sum*, czyli „kocham, więc jestem”.

16 Tamże, art. 3.

17 Tamże, art. 10.

18 Tamże, art. 12, ust. 2.

19 Tamże, art. 13–16.

Ta myśl wskazuje, że do podstawowych zasad, jakimi kierowała się Łopatkowa, należało obdarzenie dzieci miłością. Uważała ona, że we współczesnym świecie rodzice nie mają odpowiedniego emocjonalnego kontaktu z dziećmi. Żłobki oraz zatrudniani przez rodziców opiekunowie powodują, że nie można wykształcić odpowiedniego uczuciowego kontaktu dziecka z rodzicami. W szczególności uważała ona, że ważny jest kontakt dziecka z matką. Łopatkowa zwracała uwagę na znaczenie opieki i wychowania dziecka w pięciu pierwszych latach życia, które wpływają na jego przyszłe życie. Uważała, iż konieczne jest karmienie dzieci piersią, ponieważ jest to akt, który nie tylko zapewnia fizyczny głód, ale buduje również silne podstawy ludzkiej psychiki. Ujmując powyższe, należy stwierdzić, iż pedagogika serca zwraca uwagę na konieczność budowania relacji między dzieckiem a rodzicami oraz poświęcania się opiece i wychowaniu potomstwa przez dorosłych. Takie poświęcenie powinno wynikać z uczucia miłości dorosłych do swojego potomstwa²⁰. Łopatkowa zakwestionowała sens funkcjonowania żłobków. Uważała, że edukacja powinna rozpocząć się od przedszkola, gdyż nie można pozbawiać dzieci kontaktów z rodzicami. Pisała, że w żłobkach rozgrywały się wielkie dramaty dzieci, które były nagle pozostawione sam na sam z obcymi ludźmi. Postulowała rozwinięcie systemu pomocy młodym rodzicom, aby mogli sprawować opiekę nad dzieckiem w jego wczesnych latach życia. Według jej pomysłu pierwszym etapem edukacji powinny być takie przedszkola, w których dzieci mogłyby przebywać wraz z rodzicami w celu przyzwyczajania się do nowego miejsca i ludzi²¹. Nie można się więc dziwić, że to właśnie Łopatkowa była propagatorką powstania DMiD.

Współcześnie w Polsce działają dwa DMiD. Pierwszy z nich funkcjonuje przy zakładzie karnym w Grudziądzu, drugi przy więzieniu w Krzywańcu. Ośrodek w Grudziądzu ma stosunkowo długą historię, jeśli chodzi o tworzenie specjalnych warunków opieki nad matkami i ich dziećmi. Sam DMiD

- 20 B. Sieradzka-Baziur, *Wychowanie emocjonalne w XXI wieku według pedagogiki serca Marii Łopatkowej*, „Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie”, 20 (2017) nr 2, s. 255–258, DOI: 10.12775/13714.
- 21 J. P. Giler, *Postulaty Marii Łopatkowej w zakresie zmian w oświacie oraz w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia z Teorii Wychowania”, 4 (2013) nr 2, s. 47–51.

znajduje się w osobnym czteropiętrowym budynku zlokalizowanym na terenie zakładu karnego, ale położony jest w taki sposób, aby dzieci nie widziały więziennych murów. Znajdują się w nim: sypialnie dla dzieci i matek, plac zabaw oraz ogródek przed frontem. W Grudziądzu znajduje się także jedyny w Polsce oddział położniczo-genologiczny, który powstał z myślą o przyjmowaniu porodów w godnych warunkach. Należy zaznaczyć, że powszechna praktyka polega na przyjmowaniu dużej liczby kobiet na specjalny oddział w grudziądzkim zakładzie karnym. W przypadku, kiedy zostanie złożony odpowiedni wniosek mogą zostać one przeniesione do DMI^D w Grudziądzu lub w Krzywańcu²².

Zakład karny w Krzywańcu powstał w 1963 r., kiedy wojsko przekazało teren i budynki na ten cel. DMI^D w Krzywańcu został zainicjowany przez samą Łopatkową i swoją działalność rozpoczął w 1979 r. Pierwotnie przy zakładzie karnym w Krzywańcu działała szkoła zawodowa, w której kobiety odbywające karę pozbawienia wolności mogły zdobyć zawód. W ośrodku w Grudziądzu budynek DMI^D również znajdował się daleko od głównych zabudowań, a swoim wyglądem raczej przypomina jedno z wielu przedszkoli. Cechą odróżniających go od typowego budynku więziennego jest to, że w oknach nie ma krat. Pokoje są dwuosobowe, oprócz tego w Krzywańcu znajduje się też żłobek dla dzieci, których matki pracują. Warto odnotować, że obowiązki wychowawców m.in. są pełnione przez inne matki z DMI^D. W budynku znajduje się wspólna bawialnia, gabinet lekarski, plac zabaw przed nim. Wyposażenie budynku zostało pomyślane w taki sposób, aby jak najbardziej przypominało zwykły dom rodzinny. W sypialniach np. znajdują się maskotki, nigdzie nie widać umundurowanych funkcjonariuszy Służby Więziennej. Kobiety i dzieci mieszkające w DMI^D mogą korzystać z usług lekarza pediatry, psychologa i dietetyka. Ich zadaniem jest wspieranie, nie zaś zastąpienie matek w procesie wychowania. W wielu przypadkach dzięki tym pracownikom matki mogą nauczyć się dbać o swoje potomstwo, ponieważ takiej wiedzy i doświadczenia nie wyniosły ze swoich domów

22 M. Arczewska, *Więzienne matki. Pomiędzy zachowaniem przywiązanym a transmisją międzypokoleniową*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne”, 42 (2020) s. 12, DOI: 10.32041/pwd.4201; N. Gmiadek, *Matka i dziecko w zakładzie karnym (doniesienia z badań)*, „Studia Gdańskie”, 28 (2011) s. 144–145.

rodzinnych. Skazane matki p nie tworzą jednego zwartego środowiska. Do DMiD trafiają różne osoby, wśród nich znajdują się osoby skazane i tymczasowo aresztowane. Są to zarówno osoby po raz pierwszy odbywające karę pozbawienia wolności, jak i recydywistki. Więźniarki wykazują różnorodny poziom intelektualny, tym samym trudno przeprowadzić ogólną charakterystykę. W samym zakładzie karnym przebywają osadzone, które są zakwalifikowane do wszystkich rodzajów i typów zakładów karnych typu zamkniętego lub zakładu półotwartego dla osób którzyś raz odbywających karę pozbawienia wolności. W DMiD może przebywać 26 osób, zaś w całym zakładzie karnym 846 osób²³.

Podstawa badań własnych

Wiele można pisać o tym, w jaki sposób przedstawia się sytuacja osadzonych matek i dzieci w izolacji penitencjarnej, jednak nigdy nie będzie można wyczerpać tego zagadnienia. Jednym z trafniejszych sposobów na poruszenie tego zagadnienia będzie odwołanie się do opinii samych osadzonych. W badaniach socjologicznych dotyczącymi standardów życia przyjęło się korzystać z elementów obiektywnych i subiektywnych. Do tych drugich zostały zaliczone: preferencje osób co do jakości i sposobów życia, indykacja nastrojów panujących w badanych grupach społecznych co do standardów życia, zadowolenie z warunków zamieszkania, deklarowanie przez badanych zadowolenia lub jego brak z warunków panujących w miejscu zamieszkania²⁴.

Z powyższego należy wywnioskować, że subiektywne oceny respondentów są stosunkowo ważnym elementem w prowadzonych badaniach na gruncie nauk społecznych. Z tego też powodu poznanie sytuacji matek i dzieci na podstawie

23 E. Adamska, *Skazana matka w izolacji więziennej. Opracowanie wewnętrzne*, Krzywianiec bez daty wydania; też, *Dom Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywiancu. Rys historyczny i specyfika działalności. Opracowanie wewnętrzne*, Krzywianiec, bez daty wydania.

24 M. Kusterska-Jefmańska, *Obiektywne i subiektywne wskaźniki jakości życia w kreowaniu rozwoju na poziomie lokalnym*, w: *Pomiar jakości życia na poziomie lokalnym (na przykładzie powiatu waleckiego)*, red. K. Błoński, A. Burlity, J. Witek, Szczecin 2017, s. 100–101.

oceny samych osadzonych jest jednym ze sposobów, który pozwala na poznanie warunków odbywania kary pozbawienia wolności matek z dziećmi. Podstawą do uzyskania oceny były badania przeprowadzone na terenie DMiD w Krzywańcu. W trakcie badań użyto metodę wywiadu indywidualnego. Dzięki temu możliwe stało się poznanie subiektywnych ocen na temat uwarunkowań materialnych, społecznych i emocjonalnych respondentek w ocenie własnej sytuacji życiowej. Warto zaznaczyć, że w badaniu udział wzięło 17 kobiet. Wywiad polegał na swobodnej wypowiedzi osadzonej, która była następnie uszczegółowiona zadawanymi pytaniami. Oczywiście to w bardzo dużym skrócie ujęta metodologia badań, pozwala jednak na określenie uwarunkowań, w jakich one zostały przeprowadzone. Zanim przejdziemy do przedstawienia opinii rezydentek, warto w kilku słowach określić, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie sytuacji społecznej. W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele różnych definicji sytuacji społecznej. Zagadnienie to można definiować na gruncie: filozofii, socjologii, psychologii, pedagogiki i ekonomii²⁵.

W artykule trudno przytoczyć kilka definicji określających, czym jest sytuacja społeczna. Do najlepszych należy definicja Aleksandra Manterysa, który oparł się na teorii Johna Deweya. Według nich sytuacja społeczna może oznaczać: 1) środowisko oraz otoczenie, w których przebywa człowiek, 2) sytuację ekonomiczną, finansową oraz materialną, 3) uwarunkowania kulturalne, 4) problem związany z jego codzienną egzystencją, który musi rozwiązać, 5) subiektywną ocenę swojego życia²⁶. Uwzględniając powyższe punkty subiektywna ocena jest częścią rozumienia pojęcia sytuacji społecznej.

W artykule wykorzystano badania przeprowadzone metodą wywiadu swobodnego, który został uzupełniony o metodę wywiadu kierowanego. Przy zadawaniu pytań uwzględniono pytania badawcze, które przedstawiały się następująco:

- Jak osadzone Matki oceniają warunki współżycia z innymi uwięzionymi?
- Jakimi niepisаныmi zasadami kierują się w życiu osadzone kobiety w DMiD?

25 Zagadnienia związane z sytuacją społeczną zostały omówione w: B. Toroń, *Przestępczość osadzonych mężczyzn i kobiet w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013, s. 23.

26 A. Manterys, *Klasyczna idea definicji sytuacji*, Warszawa 2000, s. 148.

- Jakie warunki i działania podejmowane przez personel DMiD uznają za pozytywny?
- Czy istnieje hierarchia społeczna wśród osadzonych kobiet?
- Czy działania resocjalizacyjne prowadzone w DMiD odnoszą jakiś skutek?
- Czy odbywanie kary pozbawienia wolności i zarazem pełnienie roli matki sprzyja resocjalizacji?

Wszystkie powyższe pytania składają się na jeden podstawowy problem główny: Jak przedstawia się sytuacja społeczna w Domu Matki i Dziecka na przykładzie osadzonych w Krzywańcu? Dzięki temu będzie można poznać, w jaki sposób przedstawia się sytuacja matek w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Jednak nie chodzi tutaj o warunki materialne, czy instytucjonalno-formalne warunki odbywania kary wobec matek. Zależy nam na wskazaniu, czy sytuacja społeczna panująca w DMiD sprzyja resocjalizacji. Należy więc poznać, jak izolację, pod względem emocjonalnym, psychicznym, odbierają same matki w zakresie warunków zarówno odbywania kary, jak i wychowania dziecka. To zaś pozwoli na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy resocjalizacja może odnieść pozytywne skutki.

Warunki funkcjonowania Matek w warunkach izolacji penitencjarnej

Swobodne wywiady z osadzonymi kobietami zostały przeprowadzone w 2018 r. w DMi w Krzywańcu. W artykule przedstawiono wypowiedzi respondentek dotyczących sytuacji społecznej, jaka panowała w DMiD. Nie narzucano kobietom tematu wypowiedzi, dlatego w zależności od badanej wypowiedzi zawierały te elementy, które uznały one za najważniejsze. Wywiady animizowano, oznaczając je skrótami M1, M2 i tak dalej. W ten sposób starano się uniknąć wrażenia, że są to wypowiedzi kilku tych samych kobiet. Warto nakreślić kontekst poniższych wypowiedzi, przedstawiając kwestie biograficzne poszczególnych respondentek. Taka potrzeba wynika z faktu, że poniżej przytoczone wypowiedzi stanowią jedynie małą część całego wywiadu i mogą sprawiać wrażenie wyrwanych z kontekstu. W poniższej w tabeli zawarto krótką charakterystykę biograficzną poszczególnych respondentek.

Tabela 1: Krótki zarys biograficzny respondentek

Respondentka	Krótką charakterystyka biograficzna
M1	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 26 lat. • Odbywa karę z art. 286 KK, czyli z zakresu wyłudzeń. • Panna, ma 2 dzieci, jedno przebywa na wraz z nią w DMiD, drugie w domu dziecka. • Depresja. • Na drogę przestępczości została sprowadzona przez rówieśników. Nie mogła liczyć na wsparcie rodziców, kiedy zaszła w ciążę. Po urodzeniu dziecka nie czuła z nim więzi emocjonalnej.
M2	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 28 lat. • Odbywa karę pozbawienia wolności z art. 258 KK (uczestnictwo w grupie zorganizowanej) i z art. 280 KK (rozbój). • Panna, 5 dzieci, które przebywają w instytucjach wychowawczych. • W dzieciństwie miała problemy z ojcem, który uznał ją za osobę niewychowaną i mającą problemy psychologiczne. Spowodował jej zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym, później w półotwartym ośrodku wychowawczym.
M3	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 37 lat. • Odbywa karę pozbawienia wolności z 13KK (usiłowanie zabójstwa). • Mężatka, 3 dzieci. Dwoje przebywające na wolności, pod opieką instytucji wychowawczych. • Na drogę przestępczości sprowadził ją były partner. • Miała kilku partnerów, którzy ją prześladowali psychologicznie i fizycznie. Próba zabójstwa wywołana chęcią poradzenia sobie z prześladowaniami przez partnera.
M4	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 28 lat. • Odbywa karę pozbawienia wolności z art. 280 KK (rozbój). • Mężatka, 3 dzieci, w tym 2 przebywa pod opieką męża i rodziny. • Wciągnięta na drogę przestępstwa przez byłego partnera. • Wychowywała się w rodzinie, w której matka miała depresję. W szkole odreagowywała sytuację w domu, rozrabiała, co prowadziło do konfliktu z ojcem. Zaczęła uciekać z domu na imprezy, spożywać alkohol i sypiać z mężczyznami.
M5	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 30 lat. • Kara z art. 278 KK (kradzież). • Mężatka, 2 dzieci. Starsze przebywa na wolności, wychowywane przez dziadków. • Wstąpiła na drogę przestępczości z konieczności zdobycia środków na życie. • W domu ojciec alkoholik, rodzina była bardzo uboga. Kradzieże zaczęły się w szkole, aby dorównać rówieśniczkom i zdobyć ich akceptację. Złapana na kradzieży w sklepie, w którym pracowała.
M6	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 22 lata. • Kara z art. 278 KK (kradzież). • Panna, tylko jedno dziecko. • W świat przestępczości wciągnięta przez rówieśników i partnera. • Wychowała się bez ojca, rodzinę utrzymywała matka. Zaczęła pracować w markecie na dziale kwiatów, gdzie poznała partnera. Szybko okazało się, że dorabia sobie kradzieżami i zaczęła mu pomagać. Gdy zostali zatrzymani przez policję, była już w zaawansowanej ciąży.

Respondentka	Krótka charakterystyka biograficzna
M7	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 24 lata. • Pozbawienia wolności z art. 13 KK (usiłowanie zabójstwa). • Panna, tylko jedno dziecko. • Na drogę przestępczą sprowadzona przez rówieśników ze szkoły. • W szkole prześladowała słabszych kolegów, do szkoły średniej chodziła w mieście, gdzie mieszkała u rodziny. Jej kuzyn wprowadził ją w świat imprez. Poznała chłopaka, który zajmował się sprzedażą narkotyków. Szybko zaczęła robić to samo. Oskarżenie pojawiło się wówczas, gdy podczas kłótni pchnęła swojego partnera, z którym zaszła w ciążę.
M8	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 32 lata. • Kara pozbawienia wolności z art. 286 KK (wyłudzenia). • Mężatka, dwoje dzieci. Dziecko na wolności przebywa pod opieką męża. • Na drogę przestępą sprowadzona w szkole przez rówieśników. • Uczęszczała do szkoły katolickiej. Rodzice surowi i zasadniczy. Była karana fizycznie za postępowanie niezgodne z wyobrażeniami rodziców. Szybko wyszła za mąż, ale została opuszczona przez małżonka i została z dzieckiem. Wówczas zaczęła podkradać pieniądze z firmy i brać chwilówki z firmy finansowej, w której pracowała.
M9	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 29 lat. • Kara z art. 278 KK (kradzież). • Panna, 5 dzieci, które pozostają pod opieką rodziców osadzonej. • Na drogę przestępczości sprowadzone przez rówieśników. • W szkole poznała chłopaka, z którym zaczęła włamywać się do piwnic. Polubiła życie na krawędzi, co w końcu spowodowało, że szkoła nie mogła sobie z nią poradzić. Trafiła do ośrodka wychowawczego. Po wyjściu z niego poznała nowego chłopaka, który był dilerem narkotyków i zaczęła razem z nim prowadzić handel.
M10	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 38 lat. • Kara na podstawie art. 278 KK (kradzież). • Mężatka, 3 dzieci, dwoje przebywa pod opieką rodziców osadzonej. • Do przestępczości wprowadziła ją rodzina. • Depresja. • Pracowała w firmach finansowych, gdzie naciągała klientów na dodatkowe małe sumy dla siebie. Została wyrzucona z pracy, później zatrudniała się w spółdzielni, gdzie wraz z koleżankami okradała klientów.
M11	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 32 lata. • Kara z art. 280 KK (rozbój). • Panna, 3 dzieci, dwoje przebywa na wolności pod opieką rodziny. • Pierwszy kontakt z przestępczością w rodzinie. • Wychowywała ją babcia, gdyż rodzice nie chcieli wypełniać swoich obowiązków. Ojciec miał kochankę i musiał wyprowadzić się z domu. Szkoła, do której uczęszczała, zgłosiła ją jako ofiarę przemocy rodzinnej i trafiła do ośrodka opiekuńczo-wychowawczego. Później poznała męża, który zaczął pić i bić. Odeszła od niego i poznała nowego partnera, który trudnił się rozbojem. Kobieta pomagała mu w przestępczej działalności i szybko padła.

Respondentka	Krótka charakterystyka biograficzna
M12	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 28 lat. • Skazana z art. 278 KK (kradzież). • Panna, troje dzieci, dwójka na wolności pod opieką rodziców kobiety. • Popęlnienie pierwszych przestępstw pod wpływem chłopaka. • Wychowała się w katolickiej szkole, w której podkochiwała się w łobuzach. Jednego z nich poznała na oazie. Z nim zaczęła kraść na działkach. W ostatniej klasie liceum była w ciąży, wzięła ślub z chłopakiem. Zajmował się ściąganiem kradzionych samochodów z Niemiec. Świadomie pomagała mu w tym procederze.
M13	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 36 lat. • Skazana z art. 278 KK (kradzież). • Panna, jedno dziecko, z którym przebywa w DMiD. • Na drogę przestępczości popadła pod wpływem koleżanki. • Depresja. • Kobieta cierpiała na bezpłodność, ale marzyła o dziecku. Dowiedziała się o kosztownym leczeniu w Niemczech. W tym czasie wraz ze współniczką prowadziły zakład fryzjerski. Postanowiły zainstalować oprogramowanie, dzięki któremu z kart klientów pobierała dodatkowe kwoty.
M14	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 22 lata. • Skazana na podstawie art. 280 KK (rozbój). • Mężatka, 2 dzieci, jedno pozostaje pod opieką rodziców i męża. • Pierwsze przestępstwo popełnione pod wpływem chłopaka i rodziny. • Pochodzi z rozbitej rodziny, ze złodziejskim fachem spotkała się już w rodzinnym domu. Kraść załączała wraz z rodzeństwem w szkole. Jej mężem został przestępca, któremu pomagała w rozbójach.
M15	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 24 lata. • Skazana na podstawie art. 148 KK (zabójstwo). • Mężatka, 2 dzieci, jedno dziecko przebywa pod opieką rodziców. • Pierwsze przestępstwo popełnione pod wpływem rówieśników. • Wychowała się w rodzinie alkoholików. Męża poznała na przerwach w szkole. Na dyskotecę, gdzie była z mężem, pokłóciła się z jednym z jego kolegów. Pchnęła jednego z nich w taki sposób, że go zabiła.
M16	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 37 lat. • Skazana z art. 286 KK (wyłudzenia). • Wdowa, 3 dzieci, opiekę nad dwójką z nich sprawują rodzice kobiety. • Na drogę przestępczości wprowadziła ją koleżanka i obecny partner. • Kiedy żył mąż, mieszkała w dużym domu w luksusie. Po jego śmierci drastycznie obniżyła się jej stopa życia. Jej obecny partner zaproponował biznes, który okazał się przestępstwem. Ona wpadła, zaś jej partner nie.
M17	<ul style="list-style-type: none"> • Wiek 21 lat. • Skazana z art. 278 KK (kradzież). • Panna, 1 dziecko. • Wpadła na drogę przestępczą przez koleżankę i partnera. • W szkole średniej popadła w złe towarzystwo, zaczęła chodzić na imprezy. Rodzice przenieśli ją do innej szkoły, gdzie sytuacja się pogorszyła. Tam poznała chłopaka, z którym zaszła w ciążę. Wkręcił ją w swoje kradzieże.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań przeprowadzonych przez Monikę Kaczmarczyk w DMiD w Krzywańcu w 2018 r.

Na podstawie danych przedstawionych w tabeli widzimy, że sytuacje życiowe kobiet przed skazaniem w wielu aspektach znacząco się różniły od siebie. To zaś powoduje, że przytoczone wypowiedzi badanych opisują sytuację społeczną w DMiD z całkowicie innych perspektyw.

M1: Wszystkie się staramy, żeby nie podpaść. Każda udaje i przed oddziałową tańczy, jak zagrają. Jak idę do psychologa, staram się zawsze zapisywać i zgłaszać na wszystkie dodatkowe zajęcia i warsztaty, nawet raz był j. angielski i nas uczyli. Dużo dziewczyn tutaj jest biednych, nie mają nic. Mi chłopak przysłał pieniądze, bo pracuje tam, gdzie siedzi. Ja czekam na pracę, już wytrzymać nie mogę. Z dziewczynami nie mam konfliktu, ale nie dlatego, że się dogadujemy. Ja schodzę z drogi. Mama jak mnie odwiedza, to trochę płakać mi się chce. Straciłam swoje życie. Przeżyłam, ale mama mówi, że to przez ojca i mnie przeprasza, że to on tak zrobił, że nasza rodzina się zgubiła. W sumie, to może nie jego wina, tylko jej, że w tym trwała prawda?²⁷.

M2: Jest to bardzo specyficzne środowisko [w DMiD – przyp. M. K.]. Po pierwsze wszystkie kobiety tutaj były świadome tego, co robią. Nawet jeśli udają, że było odwrotnie. Po kolejne trafiają tutaj kobiety za przeróżne zbrodnie, jedyne co nas tu łączy to dzieci. Choć szczerze mówiąc.. nie podobają mi się niektóre zachowania matek. Święta nie jestem, ale... No nie tak to powinno wszystko wyglądać. Wie pani jak tu jest? Jak ma się pieniądze, żeby coś kupić w kantynie, albo dostaje się paczki wtedy jest się kimś. Jeśli nie ma się ani widzeń, ani paczek, a już tym bardziej pieniędzy jest się zupełnie nikim. Jest to straszne, bo nawet w więzieniu są grupy i podziały, a wydawałoby się, że jest się tu tylko po karę. Jest tutaj drugie życie, inne zasady, nad nami są oddziałowe, a my między sobą mamy jeszcze inne strażniczki. Mam to szczęście, że i mam męża i przysyłają mi paczki i dostają bony. Bez tego... pomiałyby mną i robiły ze mnie chłopca na posyłki, albo i inne rzeczy. Nie chcę o tym opowiadać, bo gdzieś wycieknie i będę miała problemy.

M3: Tutaj jest lepiej. Mniej osób, pilnują się, bo to już nie takie proste. Jeśli któraś będzie się sadziła, albo robić zadymy może stracić tu dziecko, dlatego pilnują się. Ja przyjęłam taktykę: omijać i nie gadać. Odpowiadam jak

pytają, ale raczej z nikim się nie trzymam. Po co? Szczerych intencji nikt tu nie ma. Najwięcej zlatuje się koleżanek, kiedy przychodzi paczka, albo ma się widzenie intymne. Wtedy żartują i żyją tym tematem cały dzień. Nudzi im się. Wyżej w hierarchii są bogate i te, które pracują. Bez widzeń, paczek i bez pracy są tu nikim. Podaj, przynieś, pozamiataj. Dzieci też każda inaczej traktuje, nic miłego. Czasem idzie się do wychowawczynie i się mówi, że ta albo ta drze się na dzieciaka.

M4: Moje dziecko jest zdrowe, bezpieczne, szczęśliwe, umyte, ubrane, ma wizyty lekarza, mamy dietetyka, pomoc. Z tej strony akurat jest to naprawdę dobre, na wolności nie sądzę, że którakolwiek z nas tutaj poszłaby do dietetyka. Dlatego wiem, że dla niektórych dzieciaków to jak gwiazdka z nieba, niektóre matki tu są naprawdę marginesem. Nie chce nikogo oceniać, ani mówić, że ja jestem wzorową matką, ale na pewno nie stosuje przemocy, szarpania, wyzwisk. Odliczam dni do wyjścia i to mnie tylko interesuje.

M5: Najbardziej przeszkadza mi tutaj zawiść, teksty za plecami, głupie uśmiešky, udawanie przy wychowawcach [...] . Co do opieki nad dzieckiem jest fajnie. Kiedy idzie się do pracy dziecko przebywa wtedy w przedszkolu, takim żłobku. Jest pani, która doradza co dziecko powinno jeść, skąd są wysypki. Jest pielęgniarka i lekarz. Mamy wielu gości, dużo osób, które prowadzą zajęcia. Nie można narzekać tu na nudę, jeśli oczywiście ktoś chce coś robić.

M6: Sytuacja między więźniarkami jest czasami bardzo ostra. Kłócimy się, niektóre się wyzywają, mam wrażenie, że gdyby nie było tutaj dzieci i kadry to doszłoby do regularnej bijatyki. Kiedy tu przyszłam po raz pierwszy, w pierwszym tygodniu.. bałam się wyjść z pokoju. Naprawdę. To niesamowicie inny świat. O dzieci dbają tutaj naprawdę dobrze, jest dużo pomocy, jeśli tylko ktoś chce skorzystać, jest cała oferta pomocowa.

M12: Tak jak mówiłam, albo pieniądze, albo umiejętności. Jeśli tego nie masz – możesz zapomnieć o spokoju w więzieniu. Tak jak pokazują w telewizji reportaże o więzieniu – tak jest [...] Przykry widok. Co do dziecka, ma tu naprawdę dobrze. Pracuję, wtedy się nim opiekuję. Kiedy wracam mam czas dla siebie, dla dziecka. Oczywiście, że wołałabym być na wolności, ale staram sobie zrobić tu namiastkę tego.

Z trzech pierwszych wypowiedzi uzyskanych od matek przebywających w DMiD w Krzywańcu można dowiedzieć się, że cenią sobie warunki panujące w zakładzie. Dotyczy to zarówno formy pomocy opieki nad dzieckiem, jak i tego, w jaki sposób mogą ją utrzymywać. Określenie sytuacji społecznej umożliwia przeanalizowanie wszelkiego rodzaju procesów, jakie zachodzą w grupie osadzonych matek. Pozwalają na ocenienie skuteczności resocjalizacji czy też zachodzenia uwarunkowań przynosiącej. Z powyższych wypowiedzi należy wywnioskować, że wprawdzie relacje pomiędzy osadzonymi nie są idealne, powstała hierarchia oparta na bogactwie, ale nie można stwierdzić istnienia typowo więziennej kultury. Ta zaś jest oparta na przemoc, osadzeni tworzą własną subkulturę, wykluczają współpracę z funkcjonariuszami Służby Więziennej itp. W przypadku matek odbywających karę pozbawienia wolności w DMiD w Krzywańcu taki proces nie zachodzi. Uwięzione starają się nie prowadzić bliższych relacji ze współosadzonymi, bardziej skupiają się na wychowaniu własnych dzieci. Właściwie owa samotność jest terminem bardzo dobrze charakteryzującym sytuację społeczną osadzonych. Wynika ona z chęci unikania towarzystwa innych uwięzionych. W zamian respondentki bardzo dobrze oceniają warunki, jakie zostały stworzone do opieki nad dziećmi.

Trudno tutaj przytoczyć wszystkie wypowiedzi kobiet, które brały udział w badaniach. Z tego względu przytoczymy główne wątki ich wypowiedzi:

- M7: Docenia warunki opieki nad dzieckiem, jakie zostało utworzone w DMiD oraz dostrzega konflikt wśród osadzonych kobiet. Pozycja społeczna jest budowana poprzez posiadane środki finansowe.
- M8: Docenia możliwość dokończenia się, nauzenia profesjonalnej opieki nad dzieckiem oraz warunki, jakie dostarcza personel domu, jednak stara się trzymać na uboczu w relacjach z współosadzonymi.
- M9: Relacje z innymi osadzonymi są bardzo złe, ale w zamian jest profesjonalna opieka nad dzieckiem. W DMiD nauczyła się, jak należy opiekować się dzieckiem, gdyż nie mogła tego nauczyć się w rodzinnym domu.
- M10: Dziecko ma o wiele lepiej niż w niejednym rodzinnym domu. Kobieta otrzymuje paczki od męża, co pozwala na stosunkowo wysoki materialny i społeczny standard życia.
- M11: Kobieta nie ma widzeń, paczek i dodatkowych pieniędzy. Powoduje to, że jest neutralnie lub nawet źle traktowana przez osadzone.

- M13: Kobieta ma wiele różnych problemów z dyscypliną, ponieważ nie potrafi się podporządkować istniejącym regułom w DMiD.
- M14: Najważniejsze jest dziecko, które ma tutaj bardzo profesjonalną opiekę. Ze względu na liczne konflikty trzyma się na uboczu, nie wchodzi w relacje z innymi osadzonymi.
- M15: Uważa, że dziecko w tym miejscu jest szczęśliwe, zaopiekowane, dzięki paczkom z domu osadzona czuje się bezpieczna, nieatakowana ze strony innych kobiet. Zauważa jednak, że relacje pomiędzy kobietami w DMiD są mocno toksyczne²⁸.
- M16: Korzysta z pomocy psychologa, który dużo jej pomaga. Nie stara się nawiązywać bliższych relacji ze współosadzonymi. Czuje, że czas, jaki spędza w DMiD, to okres, kiedy może powrócić do tego, co ważne w życiu. Chce już wyjść na wolność, źle się czuje w zakładzie penitencjarnym.
- M17: Żałuje za wszystko, co złego zrobiła w życiu. Chce wyjść na wolność i normalnie żyć, przede wszystkim dla dziecka, które mocno kocha.

Wyżej zaprezentowano subiektywne opinie na temat sytuacji społecznej osadzonych matek i ich dzieci. Przedstawione wypowiedzi wskazują, że dzieci posiadają bardzo dogodne warunki opieki i wychowania. Zgodnie z zasadami pedagogiki serca ważne jest to, aby budować relacje emocjonalne między dzieckiem a matką. Z niektórych wypowiedzi można wywnioskować, że dzieci mają o wiele lepiej niż w rodzinnych domach. Dodatkowo zaangażowanie personelu w DMiD spowodowało, że kobiety uczą się, w jaki sposób wychowywać dzieci. Należy zwrócić uwagę na relacje społeczne, jakie panują pomiędzy osadzonymi. Z niemal wszystkich wypowiedzi można wywnioskować, że istniała cała hierarchia pomiędzy kobietami. Decydującym czynnikiem wpływającym na status są środki finansowe oraz możliwość otrzymywania prezentów od rodziny z wolności. Kobiety, które nie posiadały dodatkowych pieniędzy lub zasobów z prezentów, były źle traktowane przez pozostałe. Dodatkowo wzajemne relacje cechowała nieufność. Z każdej z wypowiedzi można było wywnioskować, że nie istniało wzajemne zaufanie. Osadzone podejrzewały się wzajemnie

28 Wszystkie cytaty oraz streszczenia wypowiedzi na temat sytuacji społecznej osadzonych w DMiD w Krzywańcu pochodzą z badań przeprowadzonych w 2018 r. przez M. Kaczmarczyk.

o popełnienie najróżniejszych niegodziwości, w tym potencjalnego ataku na siebie. To powodowało, że w wielu przypadkach za najlepszą strategię przetrwania uznawano utrzymanie neutralności i, co za tym idzie, nieangażowanie się we wspólne życie osadzonych. Mimo to trzeba zauważyć, że duża część osadzonych czuje się bezpieczne. Z żadnej z wypowiedzi nie można wywnioskować, że dochodzi do fizycznego i psychologicznego prześladowania osadzonych. Należy zauważyć, że nie można doszukiwać się działania drugiej osoby. Chodzi o stworzenie nieformalnych relacji, hierarchii i zależności panujących pomiędzy osadzonymi²⁹. Dobrowolna izolacja osadzonych powoduje, że nie następuje proces budowania nowego systemu aksjologicznego, który znacznie różnił się od tego, jaki panuje na wolności. Brak przewartościowania w dotychczasowych poczynaniach wiąże się z tym, że izolacja penitencjarna może przyczyniać się do ich utrzymania. Wynika to z rozwoju tzw. prizonizacji, która jest jedną z ukrytych warstw więziennej codzienności³⁰. Samo zagadnienie prizonizacji zostało najlepiej wyjaśnione przez Donalda Clemmera. Według jego koncepcji proces prizonizacji polega na przyjmowaniu sposobu życia i kultury wraz z nieformalnym sposobem organizacji życia więziennego przez osoby osadzone³¹. Cały aspekt prizonizacji czy też subkultury więziennej został dokładnie opisany przez S. Przybylińskiego. W przypadku DMiD i kobiet odbywających karę pozbawienia wolności nie można sądzić, że rozwinęła się taka kultura³². Jednak na podstawie przeprowadzonych badań można wywnioskować, że wśród części osadzonych istnieje wewnętrzna blokada przed zmianami dotychczas posiadanego systemu wartości. Domyślać się można, że brak sukcesu procesu resocjalizacji u części osadzonych wywołany został mechanizmem wywierania wpływu przez część współwięźniów. Prowadzi to do niwelowania wysiłków podejmowanych przez wychowawców³³. Brak powodzenia w działaniach resocjalizacyjnych

29 P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2009.

30 S. Przybyliński, *Popkultura więzienna. Wielowarstwowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005, s. 17–23.

31 D. Clemmer, *Observations on Imprisonment as a Source of Criminality*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, 41 (1950/1951) s. 314.

32 M. Kaczmarczyk, B. Tóron-Fórmanek, *Osadzone. Sytuacja społeczna kobiet w izolacji penitencjarnej*, Toruń 2022.

33 Z. Nowicki, *Wywieranie wpływu społecznego w warunkach izolacji więziennej*, Kraków 2017, s. 21–32.

wobec więźniów został opisany przez Roberta Oporę³⁴. W przypadku osadzonych kobiet przebywających w DMiD może istnieć wewnętrzny opór przeciwko resocjalizacji, wywołany mechanizmami wpływów współwięźniów z zakładach karnych, w których wcześniej przebywały kobiety.

Wobec powyższego należy przedstawić efekty działań resocjalizacji prowadzonej przez personel DMiD. Same próby resocjalizacyjne są częścią sytuacji społecznej, jaka panuje w DMiD. Poniżej przytoczono subiektywne oceny osadzonych na temat działań resocjalizacyjnych podejmowanych w DMiD w Krzywańcu. W jednej z pozyskanej wypowiedzi ocena resocjalizacji przedstawiała się następująco:

M4: Wie pani ja myślałam, że takie małe oszustwa to nic złego. W sensie, że nie robią krzywdy nikomu. Teraz, po tych latach, jak mam już drugie dziecko, którego nie chcę oddać.. ja wiem, że to było gówniarskie myślenie, bo skoro prawo mówi, że to przestępstwo, to powinnam powiedzieć nie. Jak mi kiedyś ktoś powiedział, że pójde do więzienia śmiałam się. Teraz siedzę tutaj i żałuję. Na początku oczywiście byłam tylko zła, że mordercy i pedofile chodzą po świecie, a za jakieś małe oszustwa łapią. Chodzę do psychologa tutaj, mam terapię. Sama się zgłosiłam. Dużo mi wyjaśnia na terapii psycholog. Przede wszystkim to, że tu jestem jest tylko moją winą, bo dokonałam jakiegoś wyboru. Nikt mnie nie zmusił. Myślę czasem, że relację z matką przełożyły się na moje postępowanie. Chciałam być dorosłą, decydować, robić co chcę.. i zrobiłam. Dziś żałuję.

M7: Chodzę na wszystkie dodatkowe zajęcia. Nie idę do pracy, to zapisuje się na wszystko. Nawet sama pytam, kiedy coś będzie. Nie chodzi o to, że wierzę w moc resocjalizacji. Takiego czegoś chyba nie ma. Teraz mnie stopuje dziecko, wcześniej dzieci miałam chwilę, teraz mam non stop. Czuję, że to dziecko mi ufa. Chcę się trochę postarać dla niego, facet wiadomo. Może odejść, ale to dziecko? Powinnam je utrzymać i być odpowiedzialna.

M09: Uczęszczam tutaj na wszystkie zajęcia, które są proponowane. Dostaje się za to punkty, poza tym czas mija szybciej. Na początku wydaje się, że te zajęcia są bezcelowe, po nic. Po czasie docenia się. Najbardziej lubię rozmowy z psychologiem. Jednak daje to kopa i taką pozytywną energię. Zaczęłam pisać pamiętnik, potem zakreślałam najgorsze wspomnienia. Później

34 R. Opora, *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015.

je wykreślałam i zostawiałam najlepsze. Dziś wydaje mi się, że zostały mi tylko dobre. Nie żyję przeszłością, chcę jak najszybciej wyjść, za lepsze sprawowanie, za prace, zajęcia itd. Nie wyobrażam sobie, żebym musiała oddać dziecko na zewnątrz, a sama odbywać jeszcze karę. W normalnym systemie.

M11: Nie będę się niczemu poddawała. Zanim dobrze chodziłam już wiedziałam, jakie chce mieć życie. Chodzę na te pogadanki i spotkania, ale dla zapunktowania, jak dre papę, a potem idę na spotkanie to mi to wymazują. Opłaca się, więc biorę udział.

M12: Nie jestem osoba, która trzeba zresocjalizować. Proszę zobaczyć ile osób z polityki bierze łapówki, ilu lekarzy bierze pod stołem. Widzimy to na co dzień. Była okazała, a ja ją chciałam wykorzystać. Mój pech, że wpadłam i narobiłam wstydu swoim dzieciom.

M17: Chodzę na zajęcia dodatkowe, te z terapeutą, psychologiem, panią z urzędu pracy i aktywizacji zawodowej. Ale nie dlatego, żeby się zresocjalizować, a po to, żeby czas leciał szybciej. Choć zawsze z czegoś można skorzystać. Coś się dowiedzieć. Niektóre panie tu powinny się zresocjalizować, albo iść po leki uspokajające, ale takie zazwyczaj uważają, że nic im nie jest.

Z wypowiedzi respondentów należy wywnioskować, że działania resocjalizacyjne podejmowane przez pracowników DMiD w Krzywańcu nie muszą kończyć się powodzeniem. W niektórych przypadkach osadzone stwierdzają, że tego rodzaju działania mają charakter pozorny i służą jedynie zabiciu nudy. Jednocześnie są osadzone, które dzięki terapii psychologicznej oraz innym działaniom o charakterze resocjalizacyjnym zmieniają swoją dotychczasową postawę życiową. Same kobiety przyznają, że wcześniejsze postępowanie należy uznać za niewłaściwie, sprzeczne z zasadami panującymi w społeczeństwie. Fakt, że działania resocjalizacyjne tylko wobec części osadzonych zostały zakończone powodzeniem, musi zostać poddany dalszym badaniom.

Wnioski z przeprowadzonych badań

Prowadzone wywiady wskazują, że na pojmowanie sytuacji społecznej osadzonych matek wpływ mają ich biografie. Doświadczenia życiowe pozwalają na dokonywanie oceny pobytu w DMiD z różnych perspektyw oraz doświadczeń życiowych. Przeprowadzone wywiady wskazują, że większość osadzonych matek

unikania kontaktów ze współosadzonymi. Wynika to z obawy przed konfliktem, ale też nieznania powodów, z jakich inne kobiety odbywają karę pozbawienia wolności. Kobiety chcą koncentrować się na wychowaniu dziecka, co powoduje, że w wielu przypadkach przyjmują postawę wycofania. To należy uznać za podstawową zasadę funkcjonowania kobiet w społeczności osadzonych w DMIID w Krzywańcu. Pod względem materialnym, warunki, jakie są w ośrodku, osadzone uznają za bardzo dobre. W wielu przypadkach są one znacznie lepsze niż w ich rodzinnych domach. Dodatkowo zarówno wychowawcy, jak i pozostali pracownicy DMIID uczą, w jaki sposób należy dobrze opiekować się dzieckiem. Takiej pomocy nie mogłyby uzyskać w swoim domu. Wypowiedzi sugerują, że wśród osadzonych funkcjonuje hierarchia. Opiera się ona na tym, jak często i jak bogate otrzymują prezenty z domów i czy mogą dorobić. Bogate kobiety cieszą się większym poważaniem, co daje możliwość spokojniejszej egzystencji w zakładzie karnym. Respondentki sugerują, że nie w każdym przypadku działania resocjalizacyjne odnoszą skutek. Przyznanie przez osadzoną, że jej celem jest sprawowanie opieki nad dzieckiem, może powodować, że w najbliższej przyszłości zostanie ograniczona jej aktywność przestępca. Oznacza to, że pełnienie roli matki w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności niesie dobroczynne skutki. Z powyższych informacji należy wywnioskować, że sytuacja społeczna panująca w DMIID znacząco odbiega od tej, jaka panuje w zakładach karnych. Nie zachodzi tutaj zjawisko prizonizacji, większe powodzenie ma prowadzona resocjalizacja. Jeżeli chodzi o wyciągnięcie wniosków istotnych z punktu widzenia społeczeństwa, to trzeba stwierdzić, że pełnienie roli macierzyńskiej przy odpowiednim wsparciu ze strony państwa jest jednym z najlepszych sposobów na prowadzenie resocjalizacji kobiet.

Streszczenie: Zamierzeniem auterek niniejszego artykułu jest przedstawienie sytuacji społecznej kobiet będących matkami wychowującymi dzieci w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Artykuł rozpoczyna się od krótkiej refleksji dotyczącej sposobu odbywania kary pozbawienia wolności przez matki i towarzyszące im dzieci. Okazuje się, że wiele ze zmian dotyczących powyższej sytuacji wprowadzono dopiero po II wojnie światowej. Duże znaczenie miała działalność Marii Łopatkowej, która stworzyła nurt określany mianem pedagogiki serca. Zauważyła ona, że w celu prawidłowego wychowania dziecka ważne są pierwsze lata życia dziecka. Wtedy właśnie nawiązuje się najsilniejszy emocjonalny kontakt dziecka i matki. Z tego też powodu M. Łopatkowa zaszczerpiła inicjatywę założenia Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Stwarza to możliwość wychowania dziecka w warunkach pozbawienia wolności. Zmiany polityczne jako zachodziły w Polsce po 1989 roku stworzyły konieczność przestrzegania

zasad praw człowieka. Oprócz tego Konstytucja z 1997 roku stworzyła konieczność dbania o macierzyństwo. W Kodeksie Karno-Wykonawczym z 1999 roku stworzono możliwość wychowania dziecka w warunkach kary pozbawienia wolności. Sytuacja społeczna jaka panuje w Domu Matki i Dziecka jest możliwa do odtworzenia na podstawie badań jakie zostały przeprowadzone przez autorkę. W trakcie badań wykorzystano metodę badań jakościowych w formie wywiadu. Dzięki temu możliwe stało się poznanie subiektywnych opinii matek odbywających karę pozbawienia wolności w Domu Matki i Dziecka. W artykule przytoczono wypowiedzi respondentek, które oceniły sytuację społeczną w Domu Matki pod względem materialnym, bytowym, relacji z innymi osadzonymi oraz pod względem warunków wychowania dzieci. Dodatkowo przytoczono opinię osadzonych na temat resocjalizacji. Jest to o tyle ważne, gdyż resocjalizacja jest jedną z oddziaływań, jakie są wpisane w działalność Domu Matki i Dziecka. Poznanie subiektywnej opinii osadzonych na ten temat stanowi ważną opinię na temat sytuacji społecznej, która towarzyszy im każdego dnia w Domu Matki i Dziecka. Dom w Krzywańcu to przykład sytuacji społecznej jakie dotyczy osadzonych kobiet wychowujących dzieci.

Słowa kluczowe: Zakład karny, pedagogika serca, Dom Matki i Dziecka, Krzywaniec, wychowanie dziecka, macierzyństwo, więzienie.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 roku przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 roku, podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 16 lipca 1997 roku, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeksu karnego wykonawczego, Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 roku w sprawie przyjmowania matek pozbawionych wolności do domów matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad działania tych placówek, Dz.U. 2003, nr 175, poz. 1709.

Literatura

Adamska E., *Dom Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Rys historyczny i specyfika działalności. Opracowanie wewnętrzne*, Krzywaniec, bez daty wydania.

Adamska E., *Skazana matka w izolacji więziennej. Opracowanie wewnętrzne*, Krzywaniec bez daty wydania.

- Arczewska M., *Więzienne matki. Pomiędzy zachowaniem przywiązaniem a transmisją międzypokoleniową*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne”, 42 (2020) s. 9–37, DOI: 10.32041/pwd.4201.
- Buczkowski A., *Płeć kulturowa jako kategoria historyczna. Relacje między medyczną koncepcją ciała a pojęciem płci kulturowej*, „Ad Eptus. Pismo Humanistów”, 9 (2017) s. 2–8, DOI: 10.11649/a.1470.
- Clemmer D., *Observations on Imprisonment as a Source of Criminality*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, 41 (1950/1951) nr 3 s. 311–319.
- Deputat J., *Problematyka odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2018, nr 3, s. ??? – strony artykułu.
- Giler J. P., *Postulaty Marii Łopatkowej w zakresie zmian w oświacie oraz w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia z Teorii Wychowania”, 4 (2013) nr 2, s. 47–51.
- Gmiadek N., *Matka i dziecko w zakładzie karnym (doniesienia z badań)*, „Studia Gdańskie”, 28 (2011) s. 143–149.
- Goffman E., *Instytucje totalne: o pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, tłum. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz, Sopot 2011.
- Kaczmarczyk M., Tóron-Fórmanek B., *Osadzone. Sytuacja społeczna kobiet w izolacji penitencjarnej*, Toruń 2022
- Kusterska-Jefmańska M., *Obiektywne i subiektywne wskaźniki jakości życia w kreowaniu rozwoju na poziomie lokalnym*, w: *Pomiar jakości życia na poziomie lokalnym (na przykładzie powiatu wałeckiego)*, red. K. Błoński, A. Burlity, J. Witek, Szczecin 2017, s. 99–104.
- Manterys A., *Klasyczna idea definicji sytuacji*, Warszawa 2000
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2009
- Nowicki Z., *Wywieranie wpływu społecznego w warunkach izolacji więziennej*, Kraków 2017.
- Opora R., *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015.
- Przybyliński S., *Popkultura więzienna. Wielowarstwowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005.
- Sieradzka-Baziur B., *Wychowanie emocjonalne w XXI wieku według pedagogiki serca Marii Łopatkowej*, „Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie”, 20 (2017) nr 2, s. 255–258, DOI: 10.12775/13714.
- Teleszewska M., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018
- Toroń B., *Przestępczość osadzonych mężczyzn i kobiet w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008.